Lubomirsko

NIGDYŻ_ DO GĘŚLI.

DWIE DUMKI

Bogdana Zaleskiego

Z MUZYKĄ

KAZIMIERZA LUBOMIRSKIEGO.

1813-1871

Dzieło 58. Cena Złp: 3.

WARSZAWA
NAKŁAD I WŁASNOŚĆ GEBETHNERA I WOLFFA.

G. 393 i 395. W.

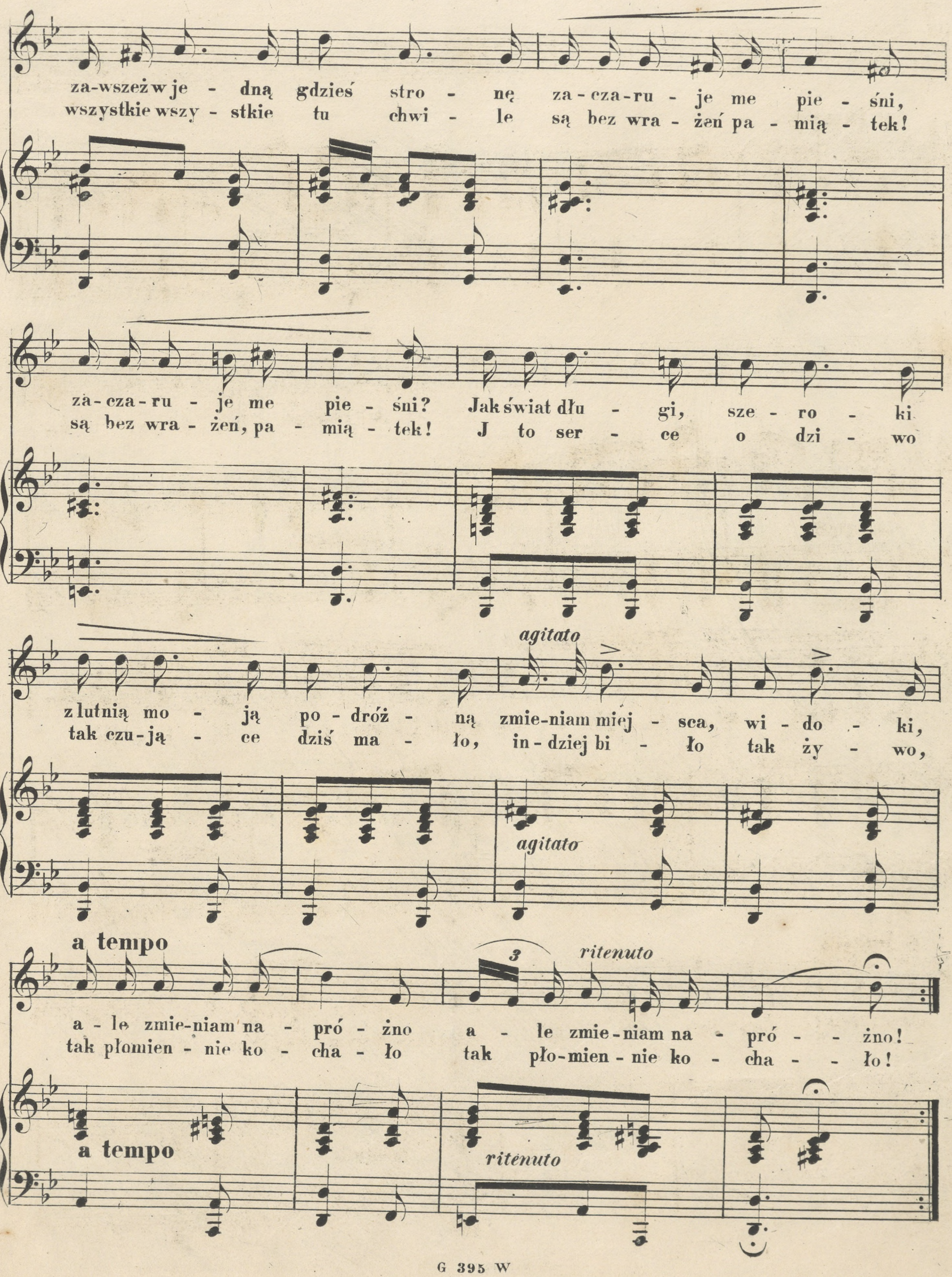
Zakład Litograficzny Wł. Otto, w Warszawie, № 442.

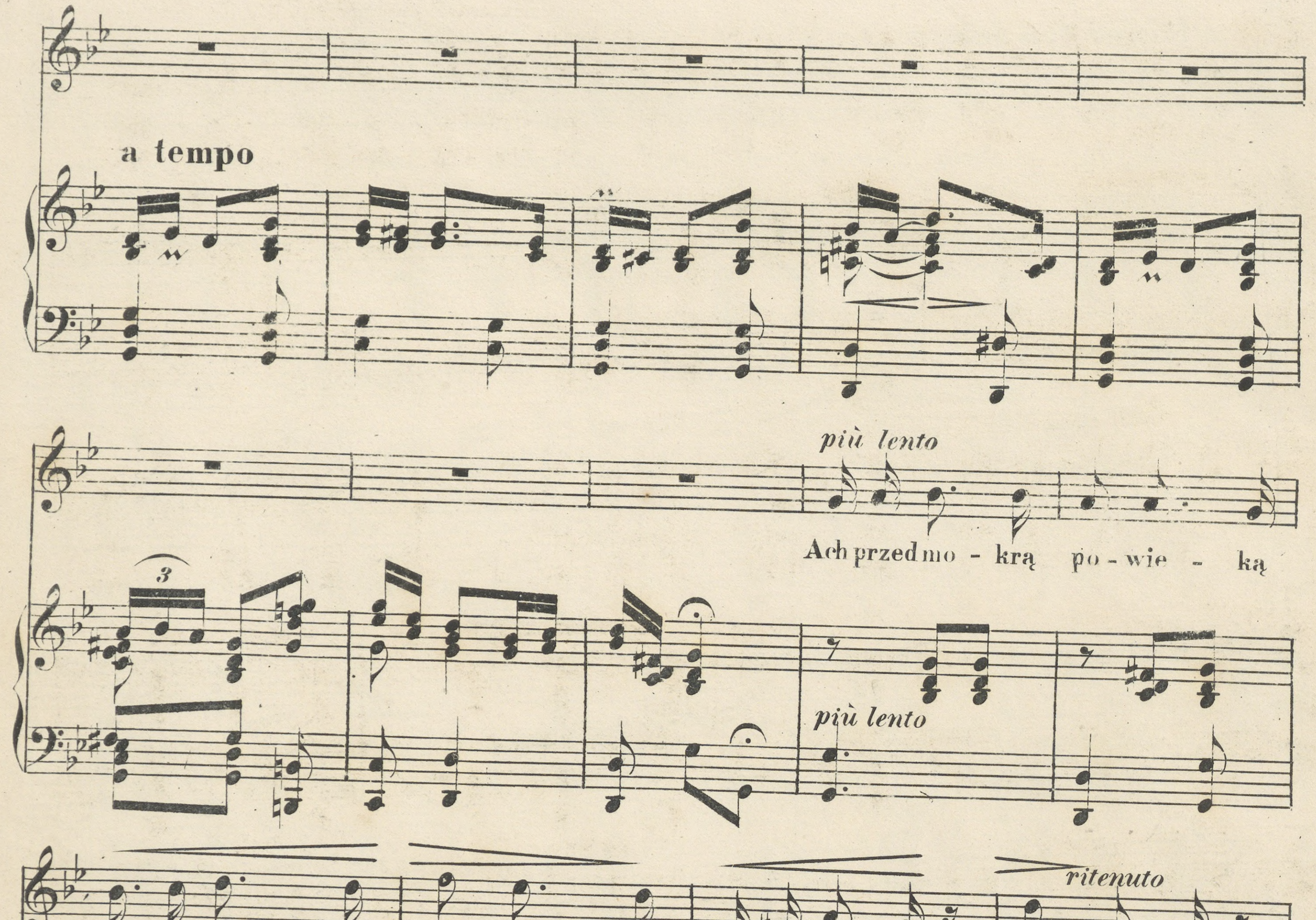
„NIGDYŻ?"

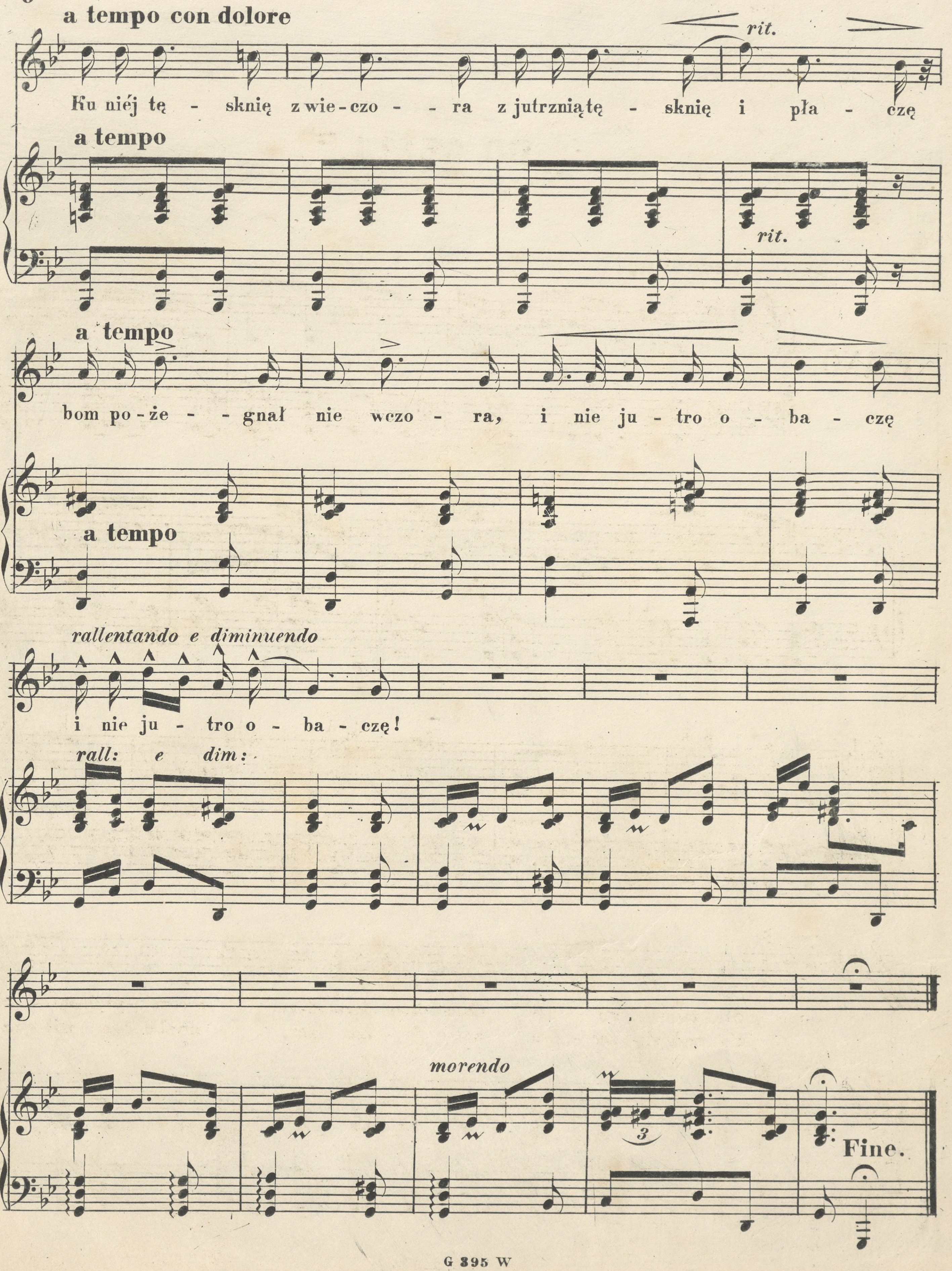
Słowa Bohdana Zaleskiego.
Muzyka K. Lubomirskiego.



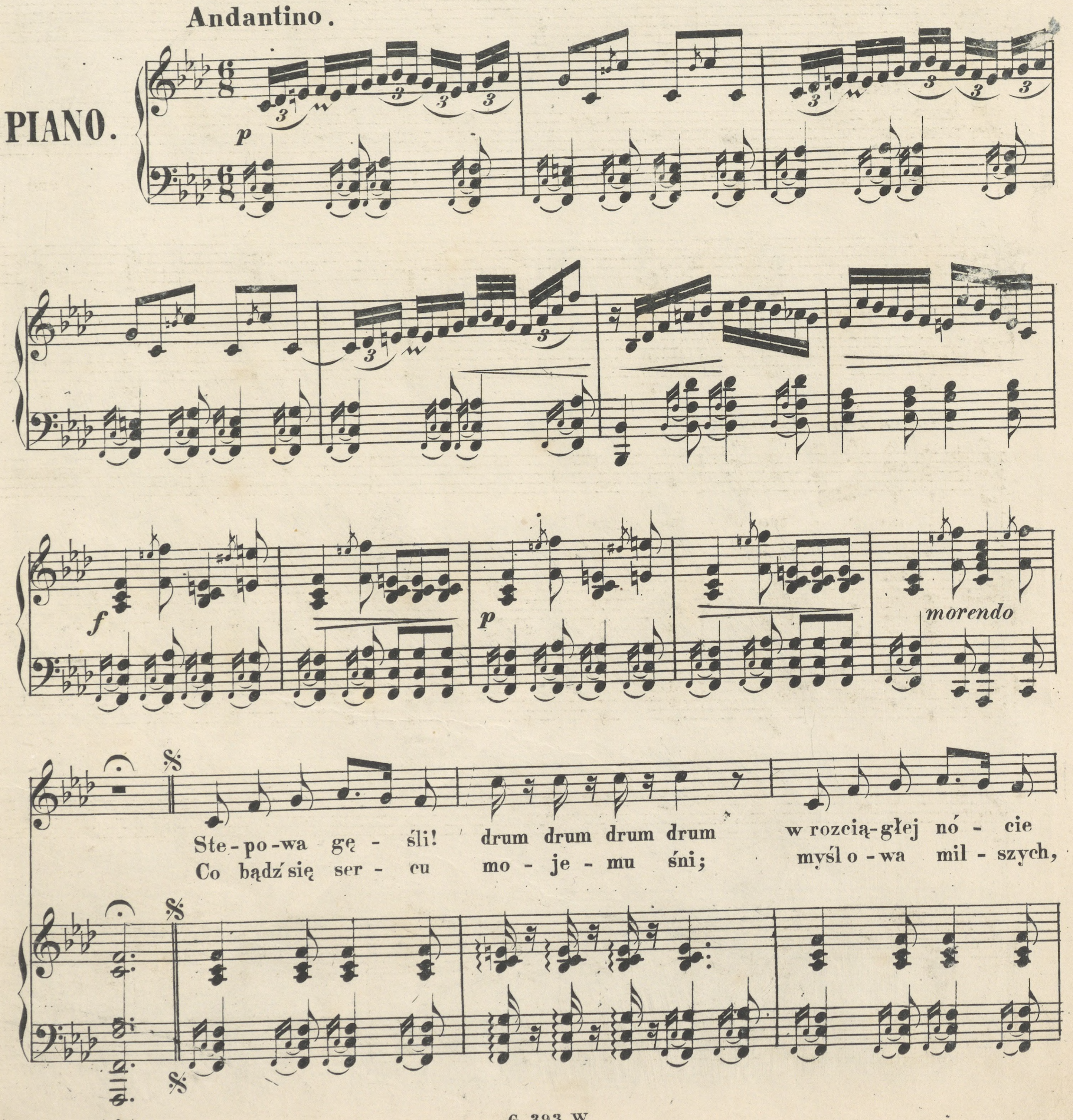
W zakładzie sztycharskim Gebethnera i Wolffa G 395 W


za-wszeż w je - dną gdzieś stro - nę za - cza - ru - je me pie - śni,
wszystkie wszy - stkie tu chwi - le są bez wra - żeń pa - mią - tek!
za - cza - ru - je me pie - śni? Jak świat dłu - gi, sze - ro - ki
są bez wra - żeń, pa - mią - tek! J to ser - ce o dzi - wo
agitato
z lutnią mo - ją po - dróż - ną zmie - niam miej - sca, wi - do - ki,
tak czu - ją - ce dziś ma - ło, in - dziej bi - ło tak ży - wo,
agitato
a tempo
ritenuto
a - le zmie - niam na - pró - żno a - le zmie - niam na - pró - żno!
tak płomien - nie ko - cha - ło tak pło - mien - nie ko - cha - ło!
a tempo
ritenuto

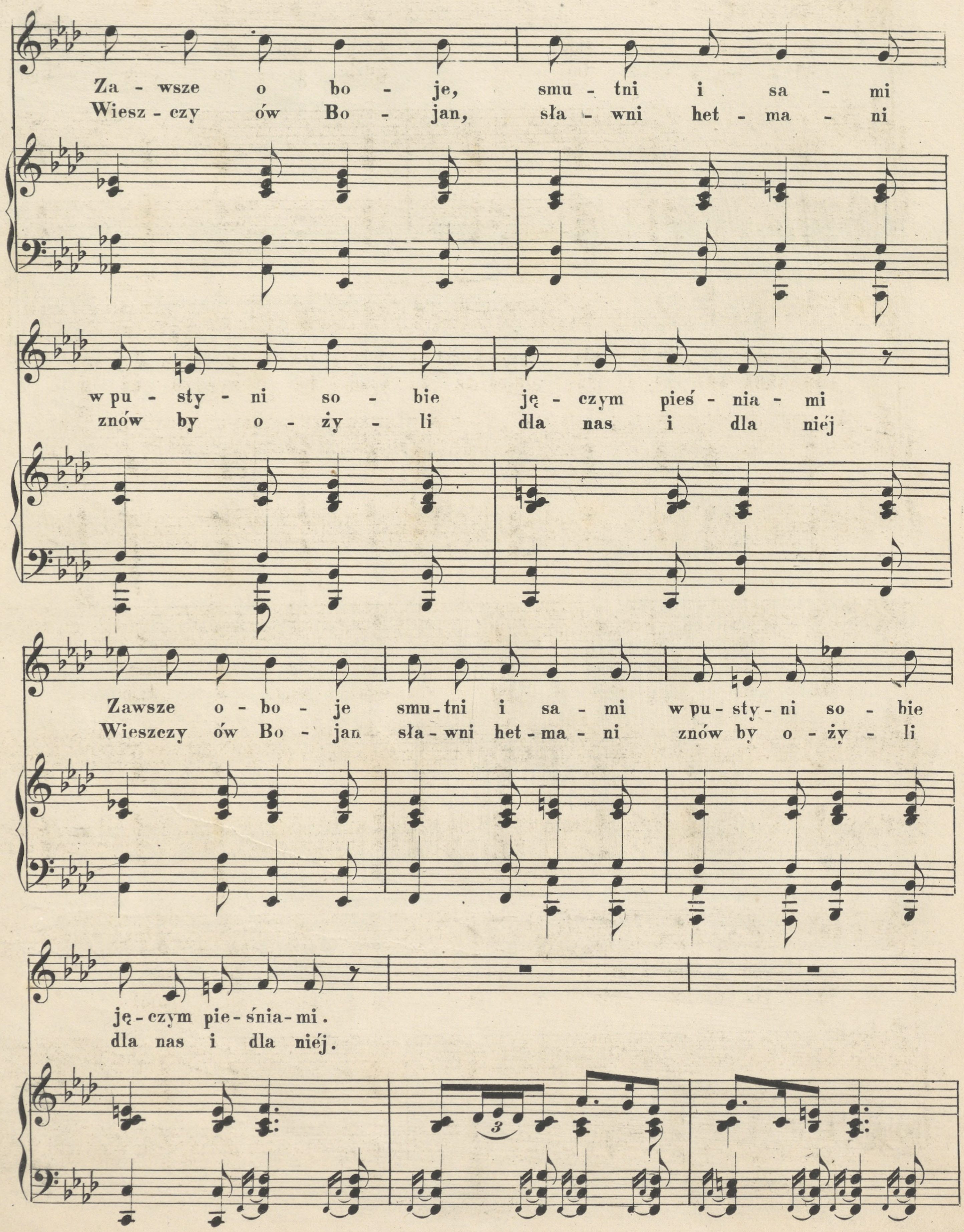

a tempo
più lento
Ach przed mo - krą po - wie - ką
più lento
dar-mo dzień mi tu pło - nie wzrok jak pie - śni da - le - ko
ritenuto
ritenuto
a tempo
wie - cznie w je - dnéj tkwi stro - nie wie - cznie w je - dnéj tkwi stro - nie!
ritenuto
ritenuto


a tempo con dolore
rit.
Ku niéj tę - sknię z wie-czo - - ra z jutrzniątę - sknię i pła - czę
a tempo
rit.
a tempo
bom po-że - - gnał nie wczo - ra, i nie ju - tro o - ba - czę
a tempo
rallentando e diminuendo
i nie ju - tro o - ba - czę!
rall: e dim:
morendo
3
Fine.

„DO GĘSLI."


Andantino.
PIANO.
p
f
p
morendo
Ste-po-wa gę - śli! drum drum drum drum w rozcią-głej nó - cie
Co bądź się ser - cu mo - je - mu śni; myśl o - wa mil - szych,


do - mo - wych dum, brzą - kam ku so - bie
mi - nio - nych dni, gdzie je - no pom - knie,
sam o! sa - miut - ki, rozbrzmiej na wia - try po - wsze - dnie smut - ki.
tę - skna czy pu - sta, z dum - ką to szum - ką wra - ca na u - sta.
Gę - śli! my swo - i sio - stra i brat:
Na mo - jej zie - mi och! tam o tam.
och! od naj - młod - szych o - bo - je lat.
by - ło - by bło - go o gę - śli nam!


Za - wsze o bo - je, smu - tni i sa - mi
Wiesz - czy ów Bo - jan, sła - wni het - ma - ni
w pu - sty - ni so - bie ję - czym pieś - nia - mi
znów by o - ży - li dla nas i dla niéj
Zawsze o - bo - je smu - tni i sa - mi w pu - sty - ni so - bie
Wieszczy ów Bo - jan sła - wni het - ma - ni znów by o - ży - li
ję - czym pie - śnia - mi.
dla nas i dla niéj.



3.

Kość z kości ojców, Sławianin, Lach,
Lachy, Sławianie, jak w moich snach
Jak w mojej nucie i słowach pieśni
Byliby sobie bracia rowieśni,
Młodźian, co dumką utęsknia wboj,
Dziewcze, co dumką żal koi swój
Brat gdzieś po gęśli, co z mogił dzwoni
Głosby podali ku nam dłoń w dłoni.

4.

Szumki jak pszczółki od lubych pól,
Wrzałyby, brzmiały, z ula to w ul,
J nieustannie setnia za setnią
Siały na kwieciach krasę ich letnią
Dziś oto muszą wśród cudzych ziem
Milczkiem się biedzić swym wieszczym lnem;
Niechcę oklasków słowiańskiej rzeszy,
Bo bez mej Polski nic mnie nie cieszy.

5.

Jeżeli śpiewam niekiedy tu,
To aby w piersiach sprobować tchu
Czy po staremu lekki i czysty
Stepowe wiatru wygra poświsty
Żeby to rychlej, żeby ach! och!
Z nóg moich cudzy otrzepać proch,
Bo jak ja młodszy, jako ów stary,
Z pod serca ziomków rozbrzmiałbym czary.

6.

Stepowa Gęśli! (drum, drum, drum, drum)
Wrozciągłej nucie domowych dum,
Brząkam ku tobie, sam o Samiutki
Rozbrzmiej na wiatry powszednie smutki!
Gęśli! my swoi, siostra i brat
Och! od najmłodszych oboje lat,
Zawsze oboje, smutni i sami,
W pustyni sobie jęczym pieśniami.

10